

Sygn. akt III KK 462/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 6 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

SSN Dariusz Świecki

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Krzysztofa Parchimowicza,  
w sprawie A. M.

skazanego z art. 191 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 6 maja 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 27 czerwca 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w .z dnia 18 października 2012 r.,

**1. oddala kasację;**

**2. zasądza od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty  
sądowe postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 31 maja 2011 r., sygn. akt IX K 1.../10, prawomocnym z dniem 5 sierpnia 2011 r., skazał A. M. za czyn z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., polegający na znęcaniu się fizycznie i psychicznie nad D. M. i spowodowaniu u niej obrażeń ciała, z naruszeniem jego czynności na okres powyżej 7 dni. Przypisane oskarżonemu przestępstwo miało miejsce w G. w okresie od 14 marca 2006 r. do 20 lipca 2008 r. i wyrażało się w

wielokrotnym wyzywaniu pokrzywdzonej słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, złośliwym niepokojeniu, szturczeniu, popychaniu i biciu po ciele.

Następnie ten sam Sąd wyrokiem z dnia 18 października 2012 r., sygn. akt II K .../12, uznał A. M. za winnego tego, że w G., w bliżej nieustalonym dniu w kwietniu 2007 r., stosując przemoc wobec D. M., zmusił ją do określonego działania, polegającego na podpisaniu deklaracji podatkowej za 2006 r., tj. czynu z art. 191 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat; na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki na kwotę 20 zł. Należy wspomnieć, że z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, iż stosowanie przez oskarżonego przemocy polegało na silnym uderzeniu pokrzywdzonej pięścią w głowę.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, podnosząc, czego nie sygnalizował w wystąpieniu końcowym przed Sądem Rejonowym, m.in. zaistnienie bezwzględnej przyczyny uchylenia wyroku określonej w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. z uwagi na to, że oskarżonego skazano za przestępstwo zmuszania D. M. do określonego zachowania pomimo tego, że postępowanie karne co do tego samego czynu, przypisanego oskarżonemu jako czynność wykonawcza przestępstwa znęcania się nad ww., zostało prawomocnie zakończone wspomnianym wyrokiem wydanym w sprawie o sygn. akt IX K .../10. Skarżący (wypada zauważyć, że niezbyt konsekwentnie) postulował uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a dopiero jako wniosek ewentualny sformułował żądanie uchylenia wyroku i umorzenia postępowania.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną. Wypowiadając się odnośnie do zarzutu naruszenia zasady *ne bis in idem procedatur* wskazał, że chociaż przypisany A. M. czyn z art. 191 § 1 k.k. został popełniony w kwietniu 2007 r., tj. w okresie, w którym oskarżony znęcał się fizycznie i psychicznie nad D. M., nie oznacza to, że stanowił on jedno z zachowań składających się na przypisane w innym postępowaniu przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. Należy bowiem uwzględnić odmiennosć zamiarów, którymi kierował się oskarżony. Dopuszczając się czynu z

art. 191 § 1 k.k., chciał on przy użyciu przemocy zmusić pokrzywdzoną do określonego działania – podpisania deklaracji podatkowej, natomiast w przypadku czynu z art. 207 § 1 k.k. użyta przez sprawcę przemoc ukierunkowana była na zadanie pokrzywdzonej bólu fizycznego i dolegliwych cierpień moralnych. Skoro zachowania oskarżonego objęte były dwoma różnymi zamiarami, to nie mogą one zostać uznane za ten sam czyn czy też za zachowania składające się na ten sam czyn.

Od wyroku Sądu odwoławczego wniósł kasację obrońca skazanego. Zaskarżył wyrok w całości, na podstawie art. 526 § 1 k.p.k. oraz art. 523 § 1 w zw. z art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. zarzucając „naruszenie powagi rzeczy osądzonej poprzez utrzymanie w mocy wyroku przypisującego A. M. przestępstwo zmuszania pomimo tego, że postępowanie karne co do tego czynu, przypisanego mu uprzednio jako czynność wykonawcza przestępstwa znęcania się, zostało prawomocnie zakończone, co nastąpiło wskutek nienależytego rozpoznania podniesionego w apelacji obrony zarzutu (art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.)”.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego w G. i umorzenie postępowania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, natomiast odmienne stanowisko zajął na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej, który zarzut kasacji i zawarty w niej wniosek uznał za zasadne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie zasługiwała na uwzględnienie, chociaż nie można uznać, że jej bezzasadność jawi się jako oczywista. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że skarga nie została wywiedziona w sytuacji, gdy naruszenie przez sąd orzekający powagi rzeczy osądzonej nie budzi wątpliwości, tj. gdy opis czynu przypisanego wyrokiem skazującym jest taki sam lub bardzo zbliżony do opisu czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku, który wcześniej stał się prawomocny. Zaistnienie takiego przypadku będzie z reguły skutkiem wynikającej z różnych przyczyn niewiedzy sądu orzekającego o treści wcześniej wydanego wyroku. Kasacja w sprawie A. M. została wniesiona w innej sytuacji, mianowicie takiej, że

opis przypisanego mu czynu znacząco różni się od opisu czynu zawartego we wcześniej wydanym wyroku, zaś Sąd odwoławczy, rozpatrując zawarty w apelacji zarzut stanął na stanowisku, iż będący przedmiotem osądu czyn nie jest tożsamy z czynem wcześniej prawomocnie osądzonym oraz że oskarżony dopuścił się dwóch przestępstw pozostających w zbiegu realnym. Nasuwa się w takim razie pytanie, czy kasacja w istocie nie kwestionuje poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, co byłoby niedopuszczalne. Wypada jednak uznać, że podniesione przez skarżącego zagadnienie sytuuje się raczej w kręgu ocen prawnych; skarżący starał się bowiem wykazać, nawiązując do realiów obu spraw karnych, że z naruszeniem reguł mających zastosowanie w prawie karnym do oceny zachowania sprawcy czynu przestępnego, zachowanie to niesłusznie zostało uznane za dwa osobne przestępstwa. Tak postrzegając kasację, należało zgodzić się z Sądem odwoławczym, że skazanie A. M. za czyn z art. 191 § 1 k.k. nie nastąpiło z naruszeniem zasady *ne bis in idem*, prowadzącym do naruszenia powagi rzeczy osądzonej.

Na wstępie celowe będzie przypomnieć, że w piśmiennictwie wskazuje się, iż zagadnienie tożsamości czynu należy do najbardziej skomplikowanych oraz że nie udało się dotychczas sformułować niebudzących wątpliwości kryteriów pozytywnych oceny tej tożsamości (zob. np. M. Rogalski, Przesłanka powagi rzeczy osądzonej w procesie karnym, Zakamycze 2005, s. 219). W takim razie również w praktyce orzeczniczej kwestia ustalenia, czy czyn będący przedmiotem osądu jest tożsamy z czynem, co do którego oskarżenie rozpoznano (bądź jest rozpoznawane) w innym postępowaniu, może nasuwać trudności. Dostępny dorobek doktryny i judykatury pozwala jednak wypracować właściwe rozstrzygnięcie także w przypadkach niejednoznacznych, do których należy rozpatrywana sprawa. W każdym razie w grę wchodzi przestrzeganie zasady niepodzielności przedmiotu procesu, przy czym zakaz prowadzenia postępowania w postaci *rei iudicatae* zachodzi wówczas, gdy uprzednio zakończone zostało prawomocnie postępowanie co do tego samego czynu tej samej osoby, nowe zaś postępowanie pokrywa się z przedmiotem postępowania w sprawie już zakończonej, a także gdy jego przedmiot jest częścią przedmiotu osądzonego w sprawie już zakończonej (zob. np. wyrok SN z 15 października 2008 r., IV KK

118/08, LEX nr 469419). Nie otwiera możliwości ponownego postępowania przyjęcie odmiennej kwalifikacji prawnej czynu, jak też uprzednie niepełne rozpoznanie sprawy, bowiem w każdym z tych przypadków chodzi o ten sam czyn w znaczeniu ontologicznym, co stanowi przeszkodę w postaci powagi rzeczy osądzonej, która nie pozwala na ponowne prowadzenie postępowania przeciwko tej samej osobie o ten sam przedmiot odpowiedzialności prawnej, innymi słowy – o ten sam czyn w znaczeniu prawnym (zob. wyrok SA w Gdańsku z 16 stycznia 2013 r., II AKa 441/12, LEX nr 1369089). Nawiązująca do tych argumentów kasacja może nasuwać wrażenie, iż jest zasadna, jednak głębsze wniknięcie w istotę zagadnienia prowadzi do odmiennego wniosku. W uzasadnieniu skargi jej autor wskazał m.in., że „przedmiotem osądzenia w każdej sprawie karnej jest czyn, a nie zamiar sprawcy” oraz że „zachowanie człowieka będące zewnętrznym przejawem jednego impulsu woli stanowi tylko jeden czyn, niezależnie od skutków tego zachowania i liczby naruszonych przez nie norm”. W innym miejscu obrońca twierdził, że „przeszkoda procesowa w postaci *rei iudicatae* zadziała w sytuacji, gdy po prawomocnym zakończeniu sprawy o przestępstwo zbiorowe ze znamieniem przemocy toczyć by się miała sprawa o czyn będący czynnością wykonawczą przestępstwa zbiorowego, również ze znamieniem przemocy, tyle tylko, że ubrany w inną kwalifikację prawną”. W związku z przytoczonymi fragmentami kasacji należy zauważyć, że w drugim z nich nie bez racji jako element oceny, czy zachowanie człowieka stanowi jeden czyn jest mowa o „jednym impulsie woli”. Jeżeli przyjąć, że pojęcie „impuls woli” nie odbiega zasadniczo od pojęcia „zamiar”, to w istocie skarżący tak samo jak Sąd Okręgowy przyjął, że ustalenie, iż zaistniały różne „impulsy woli” (zamiary) stoi na przeszkodzie do uznania zachowania za ten sam czyn. Taki pogląd był już zresztą prezentowany w orzecznictwie sądów. Np. w postanowieniu z 19 października 2010 r., III KK 97/10 (OSNKW 2011, z. 6, poz. 50), Sąd Najwyższy stwierdził, nawiązując do strony podmiotowej, że o jedności czynu, jako jednego impulsu woli, świadczy jedność zamiaru (lub planu) sprawcy (sprawców) przestępstwa, co zostało powtórzone w wyroku tego Sądu z 13 października 2011 r., IV KK 193/11, LEX nr 1112345). Z kolei wspomniany M. Rogalski z aprobatą przytoczył (*op. cit.*, s. 622) orzeczenia sądów wskazujące na istotność jedności zamiaru przestępnego przy określaniu jedności (tożsamości)

czynu, a to wyroki: Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 11 kwietnia 2001 r., II AKa 63/01 (KZS 2001, z. 5, poz. 24; Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 10 lutego 2000 r., II AKa 212/99, OSA 2000, z. 11-12, poz. 81; Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 26 lipca 2000 r., II AKa 109/00, Prok. i Pr. 2001, nr 5, poz. 19). Prowadzi to do wniosku, że nie myli się Sąd Okręgowy, gdy argumentuje, iż odmiennosc zamiarów sprawcy sprzeciwia się przyjęciu, że będące przedmiotem rozpoznania jego zachowanie wobec pokrzywdzonej jest fragmentem przestępstwa znęcania, za które wcześniej został skazany. Jeżeli zatem trzeba zgodzić się ze skarżącym, że po prawomocnym zakończeniu sprawy o przestępstwo zbiorowe nie jest dopuszczalne prowadzenie postępowania karnego o czyn będący czynnością wykonawczą tego przestępstwa i nie ma tu znaczenia odmienna kwalifikacja prawna czynu, to konsekwentnie należy przyjąć, że zakaz ten nie działa w przypadku, gdy czyn, mimo zewnętrznego podobieństwa, nie jest czynnością wykonawczą przestępstwa zbiorowego. Prowadzi to do wniosku, że nie jest wykluczone popełnienie w tym samym czasie przez sprawcę przestępstwa znęcania, polegającego m.in. na stosowaniu przemocy wobec osoby pokrzywdzonej oraz popełnienie na szkodę tej samej osoby innego przestępstwa znamionnego użyciem przemocy. Będzie tak w szczególności w przypadku, gdy zostanie ustalone, że stosując przemoc sprawca dążył do osiągnięcia innego celu niż wyrządzenie wspomnianej osobie krzywdy fizycznej. Rzecz jasna, zawsze decydować będą niepowtarzalne okoliczności konkretnej sprawy.

Powyższe stwierdzenie wiąże się z uznaniem, iż przestępstwo znęcania może być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim, który to pogląd jest prezentowany w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki z: 23 lutego 1995 r., II KRN 6/95, LEX nr 24461; 21 października 1999 r., V KKN 580/97, LEX nr 846111; 13 września 2005 r., WA 24/05, Lex nr 200263), orzecznictwie sądów apelacyjnych (np. wyroki Sądów Apelacyjnych w: Krakowie z 20 marca 2012 r., II AKa 32/12, LEX nr 1169415; Lublinie z 6 grudnia 2012 r., II AKa 177/12, LEX nr 1246775; Gdańsku z dnia 23 stycznia 2013 r., II AKa 468/12, LEX nr 1280025) oraz przez większość przedstawicieli doktryny. Wskazuje się też, że omawiane przestępstwo należy do przestępstw kierunkowych, bowiem sprawca działa w celu udręczenia osoby pokrzywdzonej, poniżenia jej lub dokuczenia albo wyrządzenia

innej przykrości (tak Sąd Najwyższy we wspomnianym wyroku z 21 października 1999 r., V KKN 580/97, nadto w wyrokach z 6 sierpnia 1996 r., WR 102/96, LEX nr 26355 i z 24 października 2000 r., WA 37/00, LEX nr 332949). W takim razie wypada przyjąć, że na przestępstwo znęcania będą składały się tylko te poszczególne czynności wykonawcze sprawcy, które intencjonalnie nakierowane są na zadanie osobie pokrzywdzonej cierpień fizycznych lub psychicznych. Skoro w przedmiotowej sprawie zostało ustalone, że czynu będącego przedmiotem rozpoznania oskarżony dopuścił się z motywacji niemającej związku z zamiarem znęcania się nad pokrzywdzoną, należało przyjąć, iż nie naruszyło powagi rzeczy osądzonej przypisanie mu występku z art. 191 § 1 k.k. mimo przyjęcia, że zaistniał on w ramach czasowych występku z art. 207 § 1 k.k.

Trudno pozostawić poza polem widzenia, iż taka interpretacja może wywoływać wątpliwości z punktu widzenia jej racjonalności i skłaniać do twierdzenia, iż prawo sztucznie „rozkawałkuje” na dwa lub więcej stanów faktycznych to, co w odczuciu społecznym stanowi jedno zachowanie sprawcy (zob. A. Gubiński, Glosa do wyroku SN z 21 czerwca 1961 r., II K 236/61, OSPiKA 1962, nr 11, s. 684). W konkretnym przypadku A. M. można też wywodzić, że zachowanie mniej naganne z punktu oceny sfery motywacyjnej (wymuszenie na pokrzywdzonej podpisania deklaracji podatkowej) zostało uznane za osobne przestępstwo, gdy takie samo zachowanie w razie uznania, że było elementem znęcania się, wywołujące ocenę surowszą, nie prowadziło do kolejnego skazania i zapewne nie rzutowałoby znacząco na wymiar kary za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. Trzeba jednak mieć na uwadze, że ujemne dla skazanego skutki tego rodzaju sytuacji mogą być łagodzone przy orzekaniu kary łącznej, zwłaszcza że nader często wyrażany jest pogląd, iż chociaż orzekanie kary łącznej na zasadzie absorpcji powinno następować tylko wyjątkowo, to za takim postąpieniem przemawia trudność dokonania rozróżnienia między jednością a wielością czynów, względnie gdy z dwóch lub więcej pozostających w zbiegu czynów przestępnych jeden dominuje w ocenie całości zdarzenia (zob. D. Kala, Postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego. Zagadnienia karnomaterialne i procesowe, Toruń 2003, s. 109; S. Żółtek [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki, Kodeks karny. Część ogólna, t. II, Warszawa 2010, s. 629-630 oraz powołane tam piśmiennictwo i

orzecznictwo, także wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 20 września 2012 r., II AKa 168/12, LEX nr 1275023).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację, o kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne rozstrzygając zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k.